

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Poniedziałek, 12 grudnia 1949 r.

Nr 339 (350)

List pracowników PGR do Generalissimusa Stalina

Naszą walką i pracą przekreślimy zakusy podżegaczy wojennych zbudujemy lepsze jutro DLA WSZYSTKICH LUDZI PRACY W POLSCE

Do
Towarzysza Stalina
Moskwa — Kreml
Kochany Tow. Józefie
Wissarjanowiczu Stalinie!

My robotnicy rolni Zespołu P. G. R. Parzewo, pow. Kościan, przesyłamy Wam w dniu Waszych urodzin nasze najlepsze proleta-

riackie pozdrowienia i życzenia najdłuższego życia, zdrowia i pomyślności dla dobra mas pracujących, świata i całego światowego obozu postępu i pokoju. Życie Wasze, Towarzyszu i Walka oraz zwycięstwa, są dla nas przykładem i podniętą w pracy, jaką dla budownictwa socjalizmu w

naszej Ojczyźnie wykonujemy.

Naszą walkę opartą na przykładach narodów Zw. Radzieckiego, doprowadzimy do zwycięstwa socjalizmu w Polsce i do utrwalenia Pokoju na całym świecie. Naszą walką, pracą i produkcją odeprzemy zakusy podżegaczy wojennych, zbudujemy lepsze jutro dla wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Wierzmy Towarzyszu, że pod Waszym przewodnictwem, razem ze wszystkimi krajami demokracji ludowej, i Związkiem Radzieckim na czele, zwalczymy reakcję światową i przyspieszymy realizację marzenia wszystkich prostych ludzi na całym świecie — socjalizm.

Uwolnieni od faszyzmu przez bohaterską Armię Czerwoną cieszymy się dziś wszystkimi zdobyczami, jakie nam robotnikom dała władza ludowa. Pracujemy z entuzjazmem, bo

wiemy, że pracujemy nie na żadnego obszarnika, a dla siebie samych i naszych dzieci.

Dzień Waszych urodzin, Towarzyszu, uczymy dodatkowym wysiłkiem.

Przyspieszmy o 15 dni, tj. do 15 XII 1949 roku, przygotowania do odstawy 355 ton żyta na eksport, 30 ton rezerwy, 30 ton rzepaku, 15 ton jęczmienia elitarnego na siew, dla spółdzielni produkcyjnych.

Postanowiliśmy zbudować, urządzić i oddać do użytku świetlicę pokazową do dnia 21 XII br.

Urządzimy wzorową izbę porodową w Szczepanicach. Zbudujemy łaźnię w Cykowie i Repnie.

Wykonamy przedplano bilans roczny 1948/49 o 10 dni, tj. do 21 XII 1949 roku.

Chcemy przez te czyny udowodnić, Towarzyszu, jak bliska jest nam idea socjalizmu i trwałego pokoju.

Dalsze bezprawne aresztowania Polaków we Francji

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy nadeszły z Francji wiadomości o dalszych aresztowaniach, przeprowadzanych przez policję francuską wśród zamieszkałych tam Polaków.

24 listopada aresztowany został działacz emigracyjny Stefan Kowalski, który pozostaje nadal w więzieniu. Przed kilku dniami policja francuska oskarżyła go o zabicie kogoś, kogo nigdy nie widział i to w miejscowości, w której nigdy nie był.

7 bm. aresztowani zostali i również oskarżeni o morderstwo działacze OPO — Piechociński i Bienek.

Pod tym samym zarzutem aresztowano i następnie zwolniono „do dyspozycji policji” nauczycielkę Polonii Francuskiej z okolic

Metzu — Szmydkę i preza Rady Narodowej w Pont Mousson — Kłosiewiczą.

Szczególna fala aresztowań dotknęła szkolnictwo polskie we Francji. Wiadomo, że w dniu 10 bm. aresztowani zostali wszyscy polscy inspektorzy szkolni w całej Francji, z wyjątkiem inspektora z Tuluz, o którego lesie brak jakichkolwiek wiadomości.

Aresztowano cały zarząd Zw. Harcerstwa Polskiego w Paryżu w składzie ob. ob. Streng, Roubo oraz Baumann.

W dniu 10 bm. policja francuska przeprowadziła rewizję w mieszkaniach urzędników konsulatu RP — Nowaka, Małeckiej, Banasia i Wygala — podczas ich nieobecności.

PO OBRADACH Centralnej Rady Zw. Zawodowych

Plenarne Obrady Centralnej Rady Związków Zawodowych miały za zadanie przeniesienie wskazań III Plenum KC PZPR do życia związkowego; wytyczenie dróg i metod pracy, jakimi iść powinien ruch zawodowy dla realizacji tych doniosłych wskazań.

Plenum CRZZ wskazało, że najważniejszym politycznym zadaniem Związków Zawodowych jest walka o pokój. Plenum poddało krytyce dotychczasową praktykę organizacji związkowych w dziedzinie walki o pokój, stwierdziło, że organizacje związkowe nie potrafiły w dostatecznym stopniu upolitycznić swojej działalności, powiązać walkę o umocnienie światowego obozu pokoju z walką o wszechstronne umocnienie Polski Ludowej, w niedostatecznym stopniu popularyzowały wysiłki radzieckiej klasy robotniczej i chłopstwa kolechozowego nad rozwojem gospodarki socjalistycznego Państwa — ostoju pokoju światowego.

Plenum wezwało organizacje związkowe do rozwinięcia, umasowienia i podniesienia na wyższy poziom naszej walki o pokój.

Przedstawicielstwo polskiego ruchu związkowego zajęło jasne stanowisko wobec rozbiłackiej działalności prawicowych przywódców socjaldemokratycznych i związkowych, łamiących w interesie i na rozkaz imperializmu amerykańskiego jedność ruchu zawodowego nie świecie. Plenum stwierdziło, że atak na jedność ruchu zawodowego ma na celu przygotowanie nowej wojny, zdławienie sił demokracji i socjalizmu oraz zwiększenie wyzysku drogą gwałtownego obniżenia stopy życiowej mas robotniczych.

Centralna Rada Zw. Zawodowych sformułowała wyraźnie zadania polskich związków w tej walce o jedność ruchu zawodowego przeciwko rozbiłaczom.

Plenum CRZZ wskazało drogę, prowadzącą do podniesienia czujności rewolucyjnej działaczy związkowych i mas członkowskiej na należyty poziom. Najważniejszą z tych dróg jest stała walka o podniesienie poziomu ideowo-politycznego członków związków zawodowych.

(Ciąg dalej na stronie 2)

Daliśmy wyraz niezlomnej woli narodu polskiego który chce powszechnego bezpieczeństwa i utrwalenia pokoju

Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego o IV sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). Przed wyjazdem z Nowego Jorku szef delegacji polskiej na IV sesję Zgromadzenia ONZ ambasador Wierbłowski złożył wobec korespondenta PAP oświadczenie, ocenające wyniki tej sesji. Ambasador Wierbłowski oświadczył:

Narody oczekiwały od ONZ, w szczególności od kończącej się tegorocznej sesji, zdecydowanego poparcia w swej walce o utrwalenie pokoju. Najważniejsze punkty porządku dziennego sesji były następujące: zagadnienie zakazu broni atomowej, sprawa zmniejszenia zbrojeń, a przede wszystkim wniosek ZSRR, domagający się zawarcia paktu współpracy pięciu wielkich mocarstw i potępienia anglo-amerykańskich przygotowań wojennych.

Przemysł węglowy wykonał plan 3-letni

WARSZAWA. Dnia 10 grudnia br. w godzinach między 8 a 9 rano przemysł węglowy wykonał trzyletni plan wydobywania.

STALIN w twórczości malarzy radzieckich

Zdjęcia od góry:

Józef Stalin przemawia w fabryce „Dynamo” 7 listopada 1921 r. wg. obrazu A. Morawa

Józef Stalin przemawia na uroczystym posiedzeniu poświęconym 24 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wg. obrazu I. Toidze.

Józef Stalin, S. Ordżonikidze, M. Kalinin, L. Kaganowicz, A. Żdanow asystują przy próbach traktorów najnowszej konstrukcji wg. obrazu K. Finogenowa.

Posiedzenie Biura Politycznego KC WKP (b) wg. obrazu D. Nalbandina „Dla szczęścia narodu”.

Józef Stalin na krążowniku „Molotow” wg. obrazu B. Puzyrkowa.

Generalissimus Stalin na froncie — wg. obrazu E. Sokolowa — Skala.

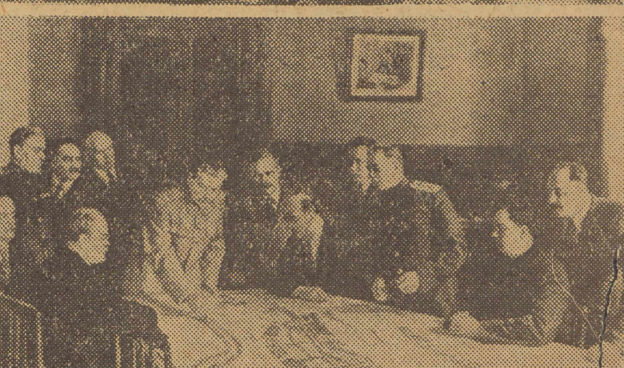
STALIN UCZY...



Partia jest niezwyciężona, jeżeli nie boi się krytyki i samokrytyki, jeżeli nie zatuszowuje błędów i braków w swej pracy, jeżeli uczy i wychowuje kadry na błędach w pracy partyjnej, jeżeli umie w porę naprawić swoje błędy.

Partia ginie, jeżeli ukrywa swe błędy, zatuszowuje bolączki, przykrywa swe braki fałszywymi pozorami pomyślności, jeżeli nie znosi krytyki i samokrytyki, przeniknięta jest uczuciem zadowolenia z siebie, rozmawia w sobie i zaczyna spoczywać na laurach.

J. STALIN (Historia WKP (b) Krótki Kurs)



Zeznania oskarżonych w procesie Kostowa i jego bandy odśladają potworne dno zdrady narodowej upadku moralnego i zaprzaństwa

SOFIA (PAP). Na piątkowym rannym posiedzeniu Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej, rozpatrujący sprawę Trajco Kostowa i jego współników, przystąpił do przesłuchania oskarżonego Iwana Gewrenowa, byłego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Gumowego. Gewrenow przyznał się całkowicie do winy.

Oskarżony Gewrenow był wielkim przemyslowcem. Łączy go oddawna znajomość z oskarżonym Iwanem Stefanowem.

W lipcu 1946 r. Stefanow zakomunikował Gewrenowowi o istnieniu ośrodka konspiracyjnego i opowiedział o jego celach i zadaniach.

Stefanow zakomunikował mi — zeznaje Gewrenow — że wciąga mnie do spisku na polecenie Trajco Kostowa. Z Kostowem spotkałem się po raz pierwszy w listopadzie 1944 r., kiedy razem z członkami zarządu związku przemysłowców — Kazandziewem, Nebolewem i Cyrylem Sławowem odwiedziłem go w Komitecie Centralnym Partii.

Nebolew, Kazandziew i Sławow wypowiedzieli się o Trajco Kostowie jako o człowieku, z którym znaleźliśmy wspólny język. O Kostowie wielu przemysłowców mówiło: „Gdyby wszyscy komuniści byli tacy jak Trajco Kostow, to wszyscy przemysłowcy stabiliby się również komunistami” (na sali słychać ogólny śmiech).

Współpraca kapitalistów z bandą Kostowa

Stefanow zlecił oskarżonemu werbowanie nowych uczestników spisku. Gewrenow wciągnął Kazandziewa i Michała Gerasimowa, pracujących w Ministerstwie Przemysłu.

Gewrenow przyznał, że wskutek szkodnictwa jakie uprawiał w przemyśle gumowym, fabryka „Bakisz” wyprodukowała o 850 tys. par obuwia i o 9 tysięcy kompletów opon samochodowych mniej niż przewidywał plan. To sa-

mo działało się również w innych fabrykach gumowych.

Jesienią 1947 r. na zarządzenie Cyryla Sławowa, oskarżony rozesłał do przedsiębiorstw przemysłowych formularze, które należało wypełnić szczegółowymi danymi o ich siedzibie, mocy energetycznej i przekroju produkcyjnym. Informacje te Gewrenow wręczył Sławowowi, który z kolei przekazał je wywiadowi angielskiemu.

Po nacjonalizacji przemysłu — zeznał Gewrenow — zamknąłem niektóre rentowne fabryki, a pozostawiłem w ruchu nierentowne zakłady. Na

moje zarządzanie przeprowadzono rozbiórkę urządzeń zakładów przemysłowych, znajdujących się w dobrym stanie. Gdy Trajco Kostow dowiedział się o tym — stwierdza Gewrenow — wyraził się z wielkim zadowoleniem o tych aktach szkodnictwa.

W lipcu 1948 r. — zeznaje Gewrenow — Stefanow oświadczył mi, że oczekiwane jest obalenie rządu Dymitrowa i utworzenie nowego rządu z Trajco Kostowem na czele.

Stefanow — wyjaśnia oskarżony — dążył do następujących celów: obalenie rządu Georgi Dymitrowa; utworzenie nowego rządu z Trajco Kostowem na czele, zerwanie ze Związkiem Radzieckim i wprowadzenie nowego kursu politycznego z orientacją na kraje kapitalistyczne — Anglię i Amerykę.

Szpiegostwo głównym zadaniem „dyplomatów” titowskich

Prokurator Dimczew: Co powiedział oskarżonemu Stefanow w związku z zachowaniem się Trajco Kostowa na Plenum KC i na posiedzeniach Biura Politycznego, jak również w sprawie jego napaści na Georgi Dymitrowa, które pociągnęły za sobą pogorszenie się stanu zdrowia Georgi Dymitrowa?

Oskarżony Gewrenow: Stefanow powiedział: „Było by lepiej, gdyby on umarł i zwolnił nas od konieczności pozbywania go życia”.

Następnie sąd przeszedł do przesłuchania oskarżonego Blagoja Hadzi-Panzowa, byłego radcy ambasady jugosłowiańskiej w Sofii. Oskarżony przyznał się do winy.

Po ukończeniu uniwersytetu w Belgradzie i po odbyciu prywatnej praktyki adwokackiej — zeznaje Hadzi — Panzow — wróciłem w 1941 r. do Skopje, gdzie przebywałem nielegalnie i brałem udział w walce politycznej Macedończyków.

W owym czasie do Skopje po

raz zamierzali opanować Macedońska Partię Komunistyczną, czyli jak ją wówczas nazywano, „Komitet Kresowy”. Wśród przybyłych znajdowali się Dragan Pawłowicz i Lazar Kolliszewski, którzy natychmiast podjęli walkę przeciwko ówczesnemu sekretarzowi „Komitetu Kresowego” — Metodemu Szatarowowi. Po wyjeździe Szatarowa, Macedońska Partia Komunistyczna zaplanowała się zwołaniem ustroju burżuazyjno-kapitalistycznego, żywiącym nastroje antyradyckie.

W 1943 r. — zeznaje oskarżony — do Skopje przybył pełnomocnik Tito, Swietozar Wukmanowicz, a poprzednio pod koniec 1942 r. do Skopje przyjechał Dobriwul Radosawlewicz, obecny minister finansów Jugosławii. Po ich przybyciu nastroje proangielskie wśród osobistości oficjalnych nabrały jeszcze wyraźniejszego charakteru. Ludzie, otaczający Wukmanowicza poczęli, otwarcie występować na rzecz Anglii.

Na wiosnę 1944 r. — ciągnie Hadzi — Panzow — przybył do Skopje generałowo Tempow, który znajdował się we wsi Stojewce, nad rzeką Pczinica. Uderzyła nas tam od razu obecność angielskiej misji wojskowej w składzie: major, porucznik i sierżant — w mundurach angielskich.

W sztabie generalnym „Tempo” traktowano oficerów angielskich z dużym respektem, a przedstawicieli Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Jordanka Czankowa, Blagoja Iwanow i Baj Iwan — znajdowali się w całkowitej izolacji. Tak zarządził Wukmanowicz.

W lipcu 1944 r. do sztabu Wukmanowicza przybyła również amerykańska misja wojskowa, złożona z 2 oficerów i 1 sierżanta. Kiedy przybyli Amerykanie — partyzanci co-

raz częściej zaczęli dopytywać się generała „Tempo”. „dlaczego nie ma misji radzieckiej”.

W sierpniu 1944 r. — oświadcza oskarżony — udałem się na rozkaz sztabu generalnego na wysep Wis, do kwatery głównej, w której znajdował się Tito. Tamże znajdowali się przedstawiciele rządu tymczasowego i Narodowego Komitetu Wyzwolenia Jugosławii — Džilas, Rankowicz i in.

Kiedy armia radziecka przekroczyła granicę Jugosławii, w sztabie Tito zapanowały przygnębienie i panika. Wydano natychmiast rozkaz o wyjeździe do Jugosławii.

We wrześniu 1947 r. zostałem mianowany radcą ambasady jugosłowiańskiej w Sofii. Powiedziano mi, że prócz służby dyplomatycznej mam zajmować się w Bułgarii działalnością wywiadowczą. W związku z tym otrzymałem niezbędne instrukcje.

Ułatwieniem wroć działalności wywiadowczej — powiada mi — będzie fakt, że w Sofii znajduje się w charakterze ambasadora Jugosławii Cimił, będący faktycznie szefem wywiadu jugosłowiańskiego.

Podczas mojej pracy w ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii widziałem z różnych dokumentów, że przywódcy z Belgradu i Skopje zajmowali się działalnością wywiadowczą i propagandową już od 1945 r., natychmiast po wyzwoleniu Macedonii i Jugosławii.

Szpiegostwo w Bułgarii — oświadczył oskarżony — organizowali początkowo poseł jugosłowiański w Sofii Nikola Kowaczewicz, radca Pero Manowski, pierwszy sekretarz Mitko Zafirowski i atache kulturalny Anton Kolendzicz.

W 1947 r. do Skopje do Bułgarii przysłany został Ilja Mićczynow, który razem z grupą artystów miał organizować macedoński teatr narodowy w kraju piryńskim. Ci „artyści” byli agentami wywiadu jugosłowiańskiego.

W 1948 r., na osobiste zarządzenie ministra spraw zagranicznych Jugosławii Simicza, w Bułgarii zorganizowano specjalnie dwie brygady młodzieżowe, które również zajęły się działalnością wywiadowczą.

W 1948 r. — zeznaje dalej Hadzi-Panzow — gdy znajdowaliśmy się na urlopie w Belgradzie, wiceminister spraw wewnętrznych Jugosławii, Stefanowicz, zakomunikował mi, że w myśl decyzji rządu powiniennem zadeklarować się w charakterze przeciwnika Tito (Ciąg dalszy na stronie 4)

PO OBRADACH Centralnej Rady Zw. Zawodowych

(Dokończenie ze strony 1)

wodowych. Plenum przyjęło też konkretny plan organizacji szkolenia ideologicznego aktywu związkowego oraz plan podniesienia na wyższy poziom działalności oświatowo-kulturalnej w związkach.

Plenum wezwało Powiatowe i Okręgowe Rady Związków Zawodowych do skoncentrowania wysiłków na popularyzacji współzawodnictwa i zorganizowaniu wymiany doświadczeń. Wezwało ono również do otoczenia należytą opieką wynalazczości i racjonalizatorstwa robotniczego i do walki z biurokratyzmem, hamującym rozwój tego ruchu. Plenum wezwało szczególnie do stałego wiązania zadań w dziedzinie oszczędności ze współzawodnictwem pracy, tak jak to zainicjował tow. Waszaszczek.

Centralna Rada Związków Zawodowych stwierdziła, że istotnym warunkiem wykonania zadań, stojących przed związkami zawodowymi, jest walka o nowy, wyższy styl pracy.

Przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego, zebrani na posiedzeniu Centralnej Rady Związków Zawodowych, zamianowali gorąco i serdecznie swoje głębokie przywiązanie do Towarzysza Stalina, Wodza Światowego Obozu Pokoju i Postępu.

Imperialiści anglo-amerykańscy omawiają plan utworzenia 11 jednostek wojskowych w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Bonn, „premier” marionetkowego rządu zachodnich Niemiec Adenauer otrzymał od wysokich komisarzy mocarstw zachodnich rozkaz stawienia się do Petersbergu dla omówienia zagadnień, związanych z remilitaryzacją zachodnich Niemiec, w szczególności zaś kwestii utworzenia „zachodnio-niemieckiego kontyngentu wojsk” dla tzw. „armii zachodnio-europejskiej”.

Chińskie Wojska Ludowe w pobliżu Czeng-Tu

LONDYN (PAP). Jak donosi z Hong-Kongu agencja Reutersa w piątek uległa przerwaniu komunikacji lotniczej z miastem Czeng-Tu, kolejną „stolicę” tzw. rządu kuomintangowskiego. Ostatni przybyli stamtąd podróżni opowiadają, że czółwki Chińskiej Armii Ludowej znajdują się w odległości zaledwie 30 km od miasta.

Oświadczenie ambasadora Wierbińskiego o IV sesji ONZ

(Dokończenie ze strony 1) ków, utrzymał w tych sprawach mechaniczną większość, do której w pełni włączyła się klika titowskich renegatów.

Jak słychać, wysoka komisja sojusznicza mocarstw zachodnich zamierza omówić w Petersbergu plan organizacyjny utworzenia „silnej władzy policyjnej” w strefach zachodnich. Plan ten przewiduje utworzenie ogółem 11 jednostek wojskowych na ziemiach zachodnio-niemieckich.

BERLIN (PAP). Jak donosi Agencja ADN na posiedzeniu wysokich komisarzy mocarstw zachodnich w Bonn w dyskusji nad sprawą utworzenia niemiecko-zachodnich oddziałów wojskowych, ujawniły się poważne różnice zdań.

Wysocy komisarze angielski i francuski energicznie protestowali przeciwko metodom amerykańskich władz okupacyjnych w sprawie remilitaryzacji Niemiec.

Po wielogodzinnej dyskusji wysocy komisarze doszli do porozumienia, biorąc za podstawę dawny plan organizacyjny — utworzenia w strefach zachodnich „poważnych sił policyjnych”, których kościem winny być tzw. bataliony robotnicze i policja przemysłowa.

Pod naciskiem mas ludowych rząd włoski musi zlikwidować faszystowską ustawę o ochronie policji

RZYM (PAP). Senat włoski znaczną większością głosów usunął z kodeksu karnego paragraf 16, który przewidywał, że członkowie policji mogą być pociągani do odpowiedzialności sądowej za przestępstwa popełnione w czasie służby tylko za uprzednią zgodą ministra sprawiedliwości. Artykuł ten został włączony do kodeksu za czasów faszystowskich i sankcjonował w ten sposób całkowitą samowolę policji.

Na usunięcie tego artykułu wpłynął nacisk mas ludowych, a w szczególności protesty przeciw zastrzeleniu dwóch robotników rolnych w Torremaggiore i

strajk generalny w całych Włoszech.

Dochodzenie przeciw sprawcom krwawych wypadków w Torremaggiore będzie rozpoczęte natychmiast.

W twierdzeniu Towarzysza Stalina o niepokonalności nowego, mieści się teoretyczne, filozoficzne ujęcie prawa rozwoju dziejowego, prawa o nieuniknioności zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem. Cały bieg historii potwierdza słuszność tego prawa: zwycięstwo Rewolucji Październikowej, zwycięstwo ZSRR nad hitleryzmem, powstanie krajów demokracji ludowej, zwycięstwo Chin Ludowych, powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, światowy ruch obrońców pokoju — oto fakty, świadczące o słuszności stalinowskiego prawa o niepokonalności nowego. Rozwinięta przez Towarzysza Stalina nauka o dialektyce jest też przewodnikiem mas ludowych w ich walce o pokój i socjalizm.

Towarzysz Stalin formułuje dwa wnioski praktyczne wynikające z filozofii marksizmu: „Metoda dialektyczna mówi, że ta tylko klasa może być (do końca) postępową, że rozbić jarzmo niewoli może ta tylko klasa, która rośnie z dnia na dzień, zawsze idzie naprzód i nieustannie walczy o lepszą przyszłość. Widzimy, że jedyną klasą, która stale rośnie, zawsze idzie naprzód i walczy o przyszłość — jest proletariát miejski i wiejski. A więc powinniśmy służyć proletariátowi i w nim pokładać swe nadzieje” (str. 338).

W jaki sposób należy służyć proletariátowi? Należy walczyć z oportunistami Bernsteinów i anarchizmem Kropotkinów. — „Walczyć o szeroko pojmowane życie socjalistyczne jako o cel główny — oto jak powinniśmy

służyć proletariátowi” (str. 339). Obalenie ustroju kapitalistycznego, przygotowanie rewolucji socjalistycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu nie jest możliwe bez partii proletariackiej. Jaka powinna być partia proletariacka?

Towarzysz Stalin odpowiada na to pytanie: „Partia ta winna być partią

Pierwszy tom dzieł Józefa Stalina IV

klasową, całkowicie niezależną od innych partii — a to dlatego, że jest ona partią klasy proletariackiej, która wyzwolenia swego dokonać może tylko własnymi rękami.

Partia ta winna być partią rewolucyjną — a to dlatego, że wyzwolenie robotników jest możliwe tylko drogą rewolucyjną, przez socjalistyczną rewolucję.

Partia ta winna być partią międzynarodową, wrota jej muszą być otwarte dla każdego uświadomionego proletariackiego, a to dlatego, że wyzwolenie robotników — to problem nie narodowy, lecz społeczny, mający jednakowe znaczenie zarówno dla proletariackiego — Gruzina, jak dla proletariackiego rosyjskiego i dla proletariackiego innych narodowości” (str. 356).

Praca Towarzysza Stalina — „Anarchizm czy socjalizm” jest jedną z tych prac, które najsilniej wpłynęły na ukształtowanie oblicza partii bolszewickiej. Praca ta — jak i wszystkie dzieła Towarzysza Stalina — to wzór twórczego rozwijania teorii marksizmu-leninizmu, wzór bolszewickiego nieprzejednania wobec jawnych i zamaskowanych wrogów marksizmu.

Prace Towarzysza Stalina powstawały w ogniu walki i dla walki. Były one i są orężem w walce o partię nowego typu, o zwycięstwo rewolucji i o zbudowanie socjalizmu. Dzieła te ukazują nam postać genialnego teoretyka, widzącego jasno prawa rozwoju społecznego i wielkiego wodza i organizatora prowadzącego masy pracujące do coraz to wyższych form walki o coraz to wyższe i rozleglejsze cele.

Na pracach Towarzysza Stalina wychowały się pokolenia bolszewików, którzy z dzieł Lenina i Stalina czerpali siłę i mądrość, konieczne dla osiągnięcia zwycięstwa i dla uczynienia ze swego kraju czołowej siły ludzkości w walce o pokój i postępek.

Na pracach tych wychowywały i wychowują się pokolenia rewolucjonistów w krajach kapitalistycznych.

Na pracach tych wychowywały się pokolenia rewolucjonistów polskich, płacąc życiem i wolnością za niezachwianą wierność ideom Lenina — Stalina.

Prace te udostępniamy dziś milio-

Przemysł motoryzacyjny wykonał plan 3-letni

WARSZAWA. Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego wykonały w dniu 10 bm. plan 3-letni. Plan roczny tego przemysłu wykonany został już w dniu 1 listopada br.

Przedterminowo wykonanie planu 3-letniego przez zakłady przemysłu motoryzacyjnego jest tym większym sukcesem, że plan ten został w ciągu br. bardzo poważnie podwyższony.

100.000 km bez remontu przejechali kierowcy PKS

GDANSK. Szoferzy PKS w Gdańsku mogą się pochwycić niecodziennym osiągnięciem. Kierowcy autobusów: Stefan Gromek i Józef Piechowko oraz kierowcy: Stanisław Wojciechowski i Ignacy Ławniczak przejechali na swych wozach od listopada ub. roku do dnia 9 bm. 100 000 km bez remontu silnika i ogumienia. Wozy kursowały wraz z przyczepą i pełnym obciążeniem pomiędzy Gdańskiem a Gdynią oraz na 17 innych liniach międzymiastowych.

Dzięki troskliwości kierowców PKS zużycie paliwa wynosi przy tych dwu wozach 8 proc. poniżej normy, a zużycie oliwy jest minimalne.

Fabryka, która powstała „z niczego”

W bieżącym miesiącu według planu mamy wypuścić 85 proc. tkanin pierwszego gatunku. Parę miesięcy temu miałbym poważne wątpliwości, czy potrafimy podołać takiemu zadaniu. Lecz teraz z każdym dniem nabieram pewności, że plan ten będzie nie tylko wykonany, ale i przekroczony.

SPORT

Pierwsze kroki współzawodnictwa ZKS „Stal”

Liczba klubów, podejmujących wezwania ZKS „Stal” — Poznań do współzawodnictwa w realizowaniu uchwał Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, wzrasta z dnia na dzień. Przystępują do niego zresztą nie tylko same kluby indywidualne, lecz — co zasługuje na specjalne podkreślenie — również okręgowe Zrzeszenia i Związki Sportowe, a nawet całe pioniry.

Dowodzą to, że w szeregach tych klubów, czy związków sportowych, są działacze, pragnący budować nasz sport na nowych fundamentach — wskazaniach przodującej nam Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zadanie to nie jest łatwe.

Tracąc ostatnie odcinki możliwości destrukcyjnych reakcja, która tkwiła i tkwi dotychczas w sporcie polskim, zapewne niejednokrotnie jeszcze popórnemu stawiać nam przeszkody. Przystępując więc do budowy nowego,

socjalistycznego sportu, musimy w pierwszej linii podjąć się wypełnienia spośród siebie do reszty pozostałych chwastów. Droga do tego jest zmobilizowanie całego lojalnego aktywu sportowego do wspólnej i oddanej sprawy — pracy, opartej na doświadczeniach sportu radzieckiego; jest jak najszybsze wychowanie nowego sportowca-obywatela.

Pomocnym w tym zadaniu jest niewątpliwie szlachetna rywalizacja, jaką wprowadziło współzawodnictwo ZKS „Stal”.

Pierwsze meldunki, jakie otrzymaliśmy z tego terenu, poświęcamy inicjatorom. Charakterystyczne, że właśnie oni od wczesnych wspomnianych punktów rozpoczęli swoją akcję. Dzięki zrozumieniu i harmonijnej współpracy zarządu klubu z ZMP, nieomal codziennie na zebraniach sekcyjnych przedstawiciele tegoż, który ma obsadzać się kolejno kierownictwa wszystkich sekcji, przeprowadzają pogadanki czy wygłaszają

referaty ideologiczne. Obecnie, w związku z podjęciem przez klub wezwania bratniej „Stali” z Sosnowca, zapoznaje się wszystkich czynnych członków z życiorysem wielkiego Wodza ludu pracującego — Tow. Generalissimusa Józefa Stalina oraz przeprowadza się akcję przystępowania do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

ZKS „Stal” nie ogranicza się jedynie do publikowania punktów, świadczy o tym chociażby

zobowiązanie ucznia i rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego. W tej chwili na krytym kortie tenisowym ćwiczą już czołowe rakietki klubu z reprezentantem narodowym Józefem Piłkiewiczem na czele.

O dalszych szczegółach współzawodnictwa trudno po tych kilku pierwszych dniach powiedzieć więcej. Obraz ich realizacji będziemy mieli dopiero w pierwszych dniach nowego roku, po ich miesięcznym zbilansowaniu.

30-lecie działalności Studium WF Uniwersytetu Poznańskiego

Każdy mieszkaniec Poznania zna Park Wilsona, Palmiarnię, i wie, że opodal stoi jasny, obszerny budynek — Studium Wychowania Fizycznego UP. Powie wają dzieła na nim flagi i transparenty. Studium WF obchodzi 30-lecie swej pracy nad upowszechnieniem wychowania fizycznego wśród najszerszych rzesz młodzieży.

W wypełnionej sali posiedzeń widzieliśmy przedstawicieli władz, partii politycznych, szkolnictwa, organizacji społecznych i młodzieży. Sa bardzo licznie zebrani byli wychowankowie Studium, nauczyciele-wychowawcy fizyczni z Poznania i terenu całego województwa, oraz instruktorzy WF przy miastach powiatowych.

Program końcowych uroczystości roku jubileuszowego otworzył kurator uczelni prof. dr Czarnecki, nakreślając szkielet prac i działalności tej placówki na przestrzeni od roku 1919—1949. Mówca wskazał na obfite zasługi znakomitego uczonego, niezwykłego już założyciela i długoletniego kierownika Studium — prof. dr. Eugeniusza Piaseckiego, który był duszą zakładu i w trudnych warunkach okresu międzywojennego kierował i zbudował to, co w wychowaniu fizycznym w Poznaniu i na terenie całego Państwa Ludowego. Cyfry są najlepszym wskaźnikiem zasięgu pracy Studium, jego znaczenia i rozwoju; gdy w roku szkolnym 1920/21 studiowało 21

studentów, w 1928/29 już 257, a w roku 1938/39 — 509 studentów; po okupacji w roku szkolnym 1945/46 studiowało 378, w 1946/47 — 748, to w ub. r. 1929 studentów. Te cyfry mówią same za siebie. I są najlepszym wskaźnikiem ogromnego znaczenia pracy i zadań Studium WF.

Z kolei rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. Adamiakiewicz w serdecznych słowach powitał zebranych i nakreślił sylwetkę zmarłego założyciela Studium oraz rolę tej placówki w szerzeniu kultury fizycznej, na terenie naszego Państwa.

Poszczególne punkty programu uroczystości podzielono na posiedzenia naukowe i wykłady (omawianie najnowszych zdobyczy wiedzy medycznej odnośnie wychowania fizycznego i sportu) oraz pokazy pracy w zespołach.

Zeznania oskarżonych w procesie Kestłowa i jego współników

(Dokończenie ze strony 2)

i rozwinąć robotę dywersyjną wśród jugosłowiańskich emigrantów politycznych. Po powrocie 27 listopada 1948 r. do Sofii przystąpiłem do wykonania powierzonego mi zadania.

Podczas mojej działalności wśród jugosłowiańskich emigrantów politycznych utrzymywałem łączność z Pijade, od którego otrzymywałem regularnie dyrektywy.

O antynarodowej i antyradzieckiej działalności Trajczko Kostowa — oświadczył oskarżony — dowiedziałem się od Ciemila, w końcu marca 1948 r. charakterystyczną działalność Trajczko Kostowa i jego ściśle kontakty z Tito i innymi przywódcami jugosłowiańskimi. Ciemil podkreślił, że zwycięstwo Trajczko Kostowa w Bugarii odbiło się korzystnie również na sytuacji Jugosławii. W wypadku takiego zwycięstwa — powiedział mi Ciemil — autorzytet Jugosławii niezmiennie wzrośnie i zaimie ona stanowisko pierwszego kraju na Bałkanach. Z drugiej strony — powiedział Ciemil — zwycięstwo Trajczko Kostowa zabezpieczyłoby nam jak najbliższe stosunki polityczne i ekonomiczne z Bugarią.

Następnie sąd przeszedł do przesłuchania oskarżonego Ilij Bojalcikalijewa. Oskarżony ten przyznaje się w całej rozciągłości do winy.

Opowiada on, że z Jugosławii do Bugarii przybył w 1931 r. W 1944 r. podczas wojny zaproponowano mu wstąpienie w szeregi bojowników ruchu ludowego-wyzwoleńczego. Wolał on jednak pełnić służbę oficera w bułgarskim faszystowskim korpusie okupacyjnym.

W sierpniu 1945 r. — zeznaje oskarżony — mój brat Christo Bojalcikalijew zwerbował mnie do roboty w wywiadzie jugosłowiańskim. Robotę szpiegowską prowadziłem w myśl instrukcji i poleceń rady ambasady jugosłowiańskiej, Blagoja Hadzi-Panzowa.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, spotkałem się w ambasadzie jugosłowiańskiej z Hadzi-Panzowem, którego znałem od 1927 r.

Hadzi-Panzow nalegał, ażebyśmy dołożyli wszelkich wysiłków dla ożernienia wśród Macedończyków i przekonania ich o słuszności polityki Tito.

Gdy Hadzi-Panzow zadeklarował się fikcyjnie jako zwolennik rezolucji Biura Informacyjnego, nawiązałem łączność z Naumem Nakwem, współpracownikiem ambasady jugosłowiańskiej, któremu przekazywałem dane o obrocie gra-

Poznańska klasa „A” na półmetku

Pilkarze A-klasy POZPN zakończyli swą jesienną rundę rozgrywek. Jak było do przewidzenia w obu grupach mistrzostwo jesienne zdobyły drużyny „Budowlanych” Poznań i „Kolejarz” Leszno. Zespoły te utrzymały się na pozycjach liderów przez całą kolejkę rozgrywek jesiennych nie przegrywając ani jednego meczu.

Na pozycji wiceleadera grupy I-szej uplasował się groźny zespół kalskiej „Gwardii”, który może być poważnym konkurentem „Budowlanych”. Uderza sto sunkowo niska lokata drużyn po znających, zwłaszcza „Admiry” i „Warty” z „Poznańska „Spójnia” dopiero w końcowych rozgrywkach zdołała wywindować się ku górze tabeli, zajmując ostatecznie 5 miejsce. Nienajlepiej wiedzie się w tym sezonie również „Budowlany” z Chodzieży, którzy ze skromnym dorobkiem 6 punktów zajmują przedostatnią lokatę w swej grupie.

„Kolejarz” Grodzisk po niezłym starcie w klasie A nagle obniżył swe loty i znajduje się w końcówce tabeli.

Zdecydowanym outsiderem jest beniaminek „Spójnia” z Wrześni, zespół ambitny, lecz posiadający jeszcze sporo braków nad usunięciem których będzie musiał so lidnie popracować, by utrzymać się w czołowej klasie Okręgu.

Revelacją grupy II jest nowicjusz klasy A, poznański „Ogniwo”, które uplasowało się na zaszczytnej pozycji wiceleadera grupy, dystansując m. in. zespół rocznego wiceministra klasy A „Gwardie” Poznań. Dużą niespodzianką stanowi również dzieła postawa drugiego beniaminka „Klasy „Stal” z Zielonej Góry. Pilkarze „winnego grodu” nie zalamali się początkowym niepowodzeniami i po wzmocnieniu drużyny imponującym finiszem wyszli na 5 miejsce w tabeli, demonstrując przy tym grę na dobrym poziomie technicznym. Wróży im znacznie lepszą lokatę w rozgrywkach wiosennych.

Dobrze spłusuje się również poznańska „Stal”, która po odmłodzeniu drużyny może legitymować się sukcesami, zwłaszcza na boiskach obcych (w Gorzowie, Jarocinie i Rawiczu).

Także poznańska „Polonia” po odmłodzeniu zespołu poprawiła nieco swą lokatę. Natomiast poważny kryzys formy przechodziła w ostatniej fazie rozgrywek drużyna „Kolejarz” z Jarocina, która przez dłuższy czas trzymała się na pozycji wiceleadera, by w końcu spaść aż na 7 miejsce.

Końcówkę tabeli grupy II okupują „Kolejarz” Gorzów i „Kolejarz” Gostyń — zespoły, które muszą popracować jeszcze nad sobą, by odsunąć od siebie widmo spadku do klasy niższej. (x)

„Warta” zdobywa Puchar Przechodni POZTS

W Kaliszu rozegrany został czwórmecz tenisa stołowego o puchar przechodni POZTS. Puchar zdobyła „Warta”, przed „Budowlanymi” (Poznań), „Spójnią” (Kalisz) i „Włókniarz” (Kalisz).

Udana impreza POZLA

Zarządowi POZLA należała się słowa pełnego uznania za zorganizowanie wzorowej imprezy pn. „Poranek Sportowy”. Młodemu sportowcom naszym, przystępującym do realizowania nowego sportu, opartego na wskazaniach uchwały Biura Politycznego KC PZPR, budującym nowy, uświadamiony typ sportowca — obywatela, imprez o podobnym charakterze potrzeba jak najwięcej. Trzeba ich bowiem przez nie zbliżyć do zagadnień ideologicznych i kulturalnych.

Trzeba, by obok swych umiejętności i woli kształcić swój umysł, swoją moralność, by zerwać z jednostronnym zasklepieniem boiskowym i żył

szerszym, pełnym życiem radości całego narodu, by rozumieć dokonujące się w nim przemiany i brać w nich czynny udział dla szybszego osiągnięcia przyszłego szczęścia i sprawiedliwości, by stali się niezwykłymi obrońcami pokoju, godnymi stanąć u boku poleżnych narodów Związku Radzieckiego i demokracji ludowych.

Bogaty program „Poranku” urozmaiciły wystąpienia chóru pięcącego chóru ZHP „Miniaturka” pod dyr. J. Kurczewskiego, zespół „Żywego Słowa”, pokaz zaprawy lekkoatletycznej pod kier. mgr. K. Hoffmana, powitanie akademickich mistrzów świata Stawczyka i Adamczyka.

Sport w Ludowej Albanii

Ludowa Albania, licząca zaledwie 1 200 tys. mieszkańców, posiada obecnie 50 do 60 tys. aktywnych sportowców, uprawiających 27 gałęzi sportu. Imponująca ta liczba jest wynikiem troskliwej opieki albańskiego rządu ludowego, który gwarantuje odrodzonej kulturze fizycznej wielkie możliwości rozwojowe.

Przed wojną w Albanii sport prawie zupełnie nie istniał, dostępny był bowiem jedynie dla nielicznej grupy bogatych fabrykantów i agów (szlachty).

W czasie okupacji włoskiej uprawianie sportu nie było możliwe tym bardziej, że większość młodzieży albańskiej na apel Partii Komunistycznej brała czynny udział w walkach partyzanckich o nową ludową ojczyznę.

Po wojnie rozpoczęto prace od podstaw. Korzystając z wydatnej pomocy Związku Radzieckiego i Albańskiej Partii Pracy organizowano sport w duchu nowych zdobyczy politycznych i społecznych. Od chwili wyzwolenia rząd albański wydał dotychczas na WF 43 mil. lek (około 340 mil. zł) z czego subsydia w tym roku wyniosły 16 mil. lek. Dzięki pomocy rządu i bezinteresownej pracy młodzieży, wybudowano 813 nowych boisk (przed wojną Albania miała ich zaledwie 61). Od czasu uzyskania nowych obiektów sportowych kultura fizyczna rozwija się coraz bardziej. Jest to w

dużej mierze zasługa Partii i młodzieży albańskiej. W kwietniu br. KC Partii Pracy podjęło uchwałę, która przestawiła sport albański na nowe tory. W uchwale podsumowano osiągnięcia, wytknięto błędy i zakreślono plan dalszej pracy.

Rozbudowa obiektów sportowych i popularyzacja sportu wśród mas robotniczych i młodzieży przyczynia się do rozwoju wychowania fizycznego i podniesienia jego poziomu.

Świadczy o tym fakt, że np. w lekkoatletyce pobito już 33 rekordy krajowe sprzed wojny. Najlepszy z nich jest rekord w biegu na 100 m — Frani — 10,9 sek. (rekord przedwojenny 12 sek.).

20 dyscyplin sportu uprawia nie dotychczas, rozszerzono w tym roku o dalsze 7. Najbardziej popularnym sportem jest piłka nożna. W roku 1946 piłkarze albańscy wygrali Igrzyska Bałkańskie, następnie zremisowali w Tiranie z Węgrami 0:0, z Rumunią w ub. roku przegrali 0:1. Ponadto zwyciężyli reprezentację Budapesztu 3:1, zremisowali w Bratisławie 2:2, a w Ostrawie zwyciężyli 5:2.

Duże zainteresowanie wzbudziły w Albanii występy moskiewskiego Spartaka w 1946 r. Spartak wygrał wówczas z reprezentacją kraju 2:1, zwyciężył w Skutari 3:0 i w Walońie 2:0.

Podstawową zasadą sportu albańskiego jest przygotowanie obywateli do pracy i obrony kraju. W rozwoju swym opiera się on o doświadczenia Związku Radzieckiego i jest podobnie zorganizowany.

W styczniu i lutym tego roku bawili w Albanii dwaj instruktorzy radzieccy: Grigorij (lekkoatletyka) i Apuchtin (piłka nożna), którzy zorganizowali szereg kursów. Im też w dużym stopniu zawdzięczają lekkoatletici i piłkarze znaczne podniesienie poziomu.

Boks w Albanii rozpoczął się dopiero po wojnie, mimo to jest już kilku dobrych bokserów. Najlepsi z nich to Malik Strali (w średnia) i Mehmet Krezii (w lekka). Ze sportów zimowych uprawiane jest tylko narciarstwo w okolicach Korczy. Po raz pierwszy w tym roku obok pływania — jedyny uprawiany dotychczas sport wodny — wprowadzono kajakerstwo.

Dużą popularnością cieszą się narodowe biegi na przełaj rozgrywane dwukrotnie w ciągu roku: na wiosnę i w jesieni. W liceach 80 tys. mieszkańców Tiranie w zeszłorocznym jesiennym biegu na przełaj startowało 15 tys. zawodników, wiosną tego roku liczba startujących zwiększyła się do 18 tys.

Głównym ośrodkiem sportowym jest Tirana, która posiada najlepszy stadion sportowy im. Bogo Kuszi — najlepszy sportowiec i bohater narodowego Albanii oraz średnią szkołę dla instruktorów WF.

W Tiranie wychodzi również jedyny tygodnik sportowy „Sport Ludowy” o nakładzie 4 tys. egz. Komplet tego piśmie, od czasów reorganizacji ofiarowali goście albańscy GUKF-owi.

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Kantaka 8a, Konto P. K. O. Poznań W-4410, Telefon Red. nacz. 519-83, z-ca red. nacz. 508-73, sekret. 518-87, dział lokalny 518-22, działy: terenowy, kulturalny, kobiecy 52938, działy: listów, interwencji i korespondentów sportowych, rolno i gospodarczy 508-56, dyr. delegatowi 529-36, kolportaż i pnumerata zamiejsc. 502-84, klip. i pnum. Poznań — 502781, biuro ogłoszeń 529-81, ekspedycja 32-48, Wydawca R. S. W. „Prasa” Płoczone Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu K-4081

„Stal” w Zielonej Górze propaguje gimnastykę

Młoda sekcja gimnastyczna ZKS „Stal” w Zielonej Górze, która ruszyła z miejsca byłym zawodnik „Stali” poznańskiej — Sobczak, wykazuje coraz większe postępy. Skupia ona w sobie w tej chwili ok. 20 dziewcząt i 50 chłopców, którzy w roku przyszłym, dzięki poparciu zarządu głównego Zrzeszenia, mającego im dostarczyć kompletny sprzęt gimnastyczny, niewątpliwie zasilą rosnącą stale kadrę naszego narybku w tej dyscyplinie sportu.